

Kapliczki

Anna B. Bohdziewicz



Il. 1. Noakowskiego 10



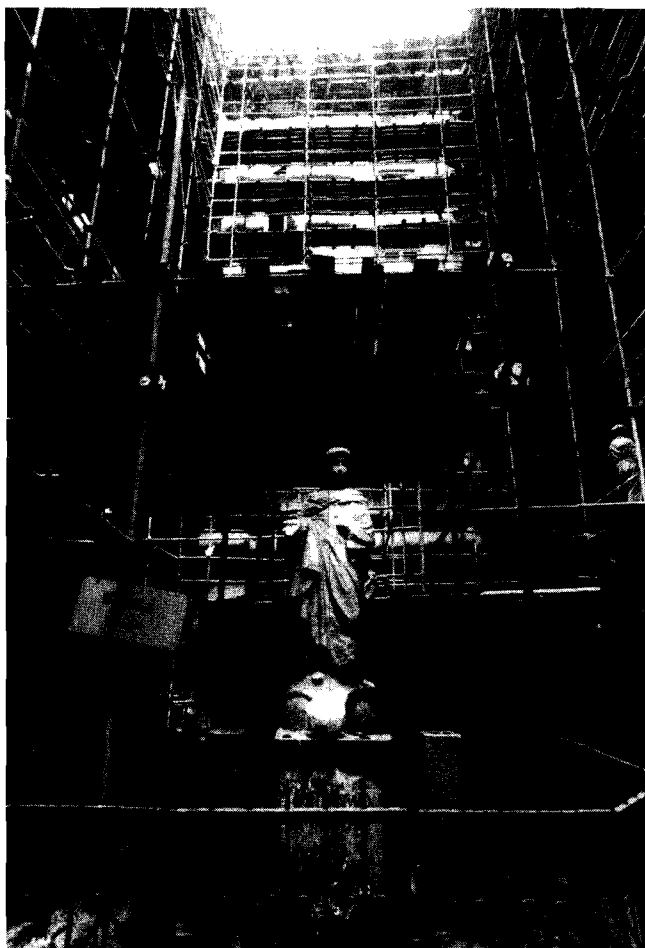
Il. 2. Noakowskiego 12



3

4

5



6

Il. 3, 4. Sobieskiego przy Idzikowskiego. Matka Boska ubrana na zimę i na deszcz Il. 5. Marszałkowska 62 il. 6. Noakowskiego 14



7



8



9



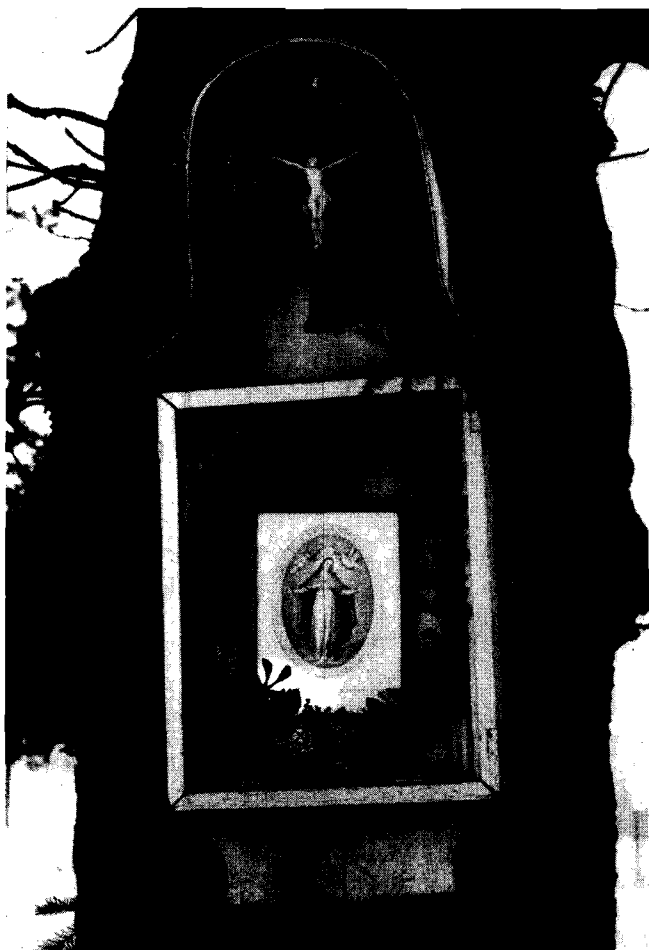
10

Il. 7. Wilcza 25

Il. 8. Elektoralna 12^a

Il. 9. Stalowa 11

Il. 10. Ząbkowska 54



Il. 11. Sobieskiego przy Idzikowskiego

Fotografuję warszawskie kapliczki od 1980 roku. Początkowo zafascynowała mnie ich specyficzna uroda – figury dostojnych świętych pokryte liszajami odpadającej farby, bądź też błyszczące od lakieru i ostrych kolorów świeżych farb; małe domeczki wypełnione figurkami i niezliczoną ilością obrazków, przystrojone lampkami, żaróweczkami, koronkami i plastikowymi, bądź też żywymi kwiatami, stojącymi w kubeczkach po kefirze czy w słoikach po kompcie; w końcu stojące gdzieś na skrzyżowaniach ulic, wśród drzew, lub też na rozstajach podmiejskich – krzyże. Znajdując coraz to nowe kapliczki i dziwiąc się jednocześnie, że jest ich tak dużo, spostrzegłam w jakim otoczeniu one się znajdują. Są to najczęściej stare podwórka-studnie, obdrapane, często jeszcze noszące ślady wojny, ciemne i ponure. Na takim podwórku odkrycie kapliczki jest w pierwszym momencie zaskoczeniem. Jest to często jedyne palące się w ciemności podwórza światło.

Zagłębiając się w temat spostrzegłam, że obowiązują tu pewne kanony. Jest kilka typów domeczków i postumentów, kilka typów figur Chrystusa i Matki Boskiej. Figurze Chrystusa towarzyszą obrazki z Matką Boską i odwrotnie. Obrazki też się powtarzają. Jednym słowem mógłby to być bardzo wdzięczny temat analizy etnograficznej. Można powiedzieć, że dokonałam jej częściowo poprzez sposób, w jaki fotografowałam kapliczki warszawskie. Zaczynałam zawsze od planu ogólnego, pokazując otoczenie, w jakim się znajdują. Po czym poprzez stopniowe zbliżenia dochodziłam aż do ich wnętrza i do zbliżenia twarzy figur. I co ciekawe często okazywało się, że standardowe, identyczne figury mają bardzo różne twarze, noszące indywidualne rysy, jakby ślady swego specyficznego losu.



Il. 12. Mokotowska 56

Mimo że najczęściej są stare i zniszczone, kapliczki warszawskie są wyraźnie zadbane. Ktoś ustawia kubeczki z kwiatami, ktoś zapala wieczorem nad nimi lampkę, ktoś czasami nawet odmaluje figurę czy domeczek. Ktoś dba o te małe, anonimowe – nie boję się tego powiedzieć dzieła sztuki sakralnej, będące odbiciem żywej wiary ludu, ukryte w głębi warszawskich podwórek.

Mimo że najczęściej są stare i zniszczone, kapliczki warszawskie są wyraźnie zadbane. Ktoś ustawia kubeczki z kwiatami, ktoś zapala wieczorem nad nimi lampkę, ktoś czasami nawet odmaluje figurę czy domeczek. Ktoś dba o te małe, anonimowe – nie boję się tego powiedzieć dzieła sztuki sakralnej, będące odbiciem żywej wiary ludu, ukryte w głębi warszawskich podwórek.

Il. 13. Poznańska



Il. 14. Radzyńska róg Śnieżnej

